

# List pasterski o misjach

Jerzy Matulewicz  
z Bożego zmiłowania i Stolicy Apostolskiej łaski  
Biskup Wileński

Umiłowanym w Chrystusie Kapłanom, całemu Duchowieństwu i Wiernym diecezji Wileńskiej pozdrowienie w Panu i pasterskie błogosławieństwo.

Uroczystość Zesłania Ducha Świętego daje mi szczęśliwą sposobność zwrócenia uwagi Waszej na jeden bardzo ważny i wielki obowiązek, jak kapłanów tak również każdego dobrego katolika – przyczyniania się, wedle sił i możności, do szerzenia jej w umysłach i sercach wiernych. Obowiązek to wielki i święty, nakazany nam przez samego Zbawiciela w poleceniu i rozkazie, danym niegdyś Apostołom: „Idąc na wszystkie świat, opowiadajcie Ewangelię wszemu stworzeniu”; ten rozkaz rozciąga się na wszystkich wiernych w takiej mierze i stopniu, do jakiego każdy z nas powołany został – do opowiadania Ewangelii słowem, życiem, modlitwą, ofiarą. Otrzymaliśmy bowiem wszyscy „moc Ducha Świętego”, abyśmy byli „świadkami” Jezusa Chrystusa „aż do krańców ziemi”.

Na świecie wielu jest jeszcze takich, którzy nie znają nauki Jezusa Chrystusa, wielu takich, którzy tę naukę fałszują, idąc za zwodniczymi tego świata hasłami lub ulegając skażonej grzechem natury podszeptom, wielu też takich, którzy od wiary świętej odstępują, lub w grzechach i niegodziwościach pograżeni, wierze i samemu Chrystusowi Panu ujmę przynoszą. A jednak wszystkim ta wiara do zbawienia jest konieczna, bo tylko „kto uwierzy i ochrzci się, ten zbawion będzie”.

Wiara prawdziwa, wiara katolicka, zapewniając zbawienie wieczne, przyczynia się też do postępu doczesnego pojedynczych ludzi, narodów i ludzkości całej. Spójrzcie, moi drodzy, na te kraje, gdzie wróg rodzaju ludzkiego to światło przyćmić usiłuje; czy tam kwitnie życie prawdziwie ludzkie, czy się szerzy prawdziwa oświata, czy ludzkość postępuje?

Mając to wszystko na względzie, każdy wierny powinien wedle możliwości i sił dokładać wszelkich starań, by jak najwięcej ludzi znało i kochało Boga, by jak najwięcej należało do Królestwa Chrystusowego, którym jest Kościół święty katolicki. Atoli nie każdy może pracować bezpośrednio nad tego Królestwa szerzeniem, może jednak pomagać w tej pracy i to bardzo wydatnie, pozostając na tym miejscu i przy tych obowiązkach, przy których go Pan Bóg postawił.

Oto stawiam Wam przed oczy sposobność do tej pomocy: kapłanom i wszystkim osobom duchownym, tak gorąco zalecony przez Ojca Świętego Benedykta XV w liście apostolskim z dnia 30 listopada 1919, Związek Misyjny Kleru, istniejący – na mocy tegoż listu – i w naszej diecezji. Zadaniem tego Związku jest popieranie modlitwą i ofiarą działalności misyjnej Kościoła, środkiem zaś, jak to wskazuje Stolica Apostolska, wpływanie na szersze masy społeczeństwa katolickiego przez takie związki i stowarzyszenia religijne, jak Apostolstwo Modlitwy, Dzieło Rozkrzewiania Wiary, Dziecięctwa Jezusa, Świętego Piotra Klawera itp. Wszystkim zaś Wiernym diecezji naszej wileńskiej najgoręcej polecam zapisywanie się do wyżej wymienionych stowarzyszeń, a nade wszystko do Stowarzyszenia Rozkrzewiania Wiary, Dziecięctwa Jezusa, Apostolstwa Modlitwy itp. zalecone pismem moim z dnia 12 lipca 1922 roku.

Szerokie pole działania cichego, ale bardzo owocnego, mają tu niewiasty katolickie, które w swych rodzinach i otoczeniu łatwiej mogą szerzyć wzniosłe posłannictwo apostolstwa chrześcijańskiego; im to przede wszystkim kładę na serce pracę pod wzniosłym hasłem szerzenia Królestwa Chrystusowego na ziemi, które jedynie zapewnić może tak pożądaną pokój.

Dla łatwiejszego wykonania zadań przez wyżej wymienione stowarzyszenia, niniejszym ustanawiam w kurii diecezji wileńskiej specjalny urząd do Związków i Stowarzyszeń Religijnych, którego zadaniem będzie kierowanie ich działalnością w zależności odznaczonych przez ordynariat kierowników poszczególnych związków i stosownie do specjalnej ustawy.

Zalecam Wam, umiłowani w Chrystusie, poleczone przez Zbawiciela naszego sprawy, nie tylko to Królestwo Boże mam na względzie, które się objawia w Kościele widzialnym, lecz i to przede wszystkim Królestwo Boże w sercach Waszych; te serca Wasze strzeżcie od niewiary, zwątpienia i grzechu, sami stańcie na wysokim świeczniku cnoty chrześcijańskiej, jeżeli innym chcecie do tej cnoty drogę wskazywać, sami bądźcie ściśle zjednoczeni z Chrystusem, Panem naszym, jeżeli innych chcecie do Niego pociągać. Z drugiej strony jestem pewny, że ci, którzy zrozumieją wysokie zadanie apostołatu chrześcijańskiego, sami zapłoną gorącą miłością ku Chrystusowi Panu, a życie swe na zawsze na zbawczej nauce Jego oprą, ku doczesnemu i wiecznemu swemu pożytkowi.

Niech Zbawca nasz, któregośmy mękę, śmierć i zmartwychwstanie niedawno rozważali, łaską swoją to sprawi, aby wszyscy zrozumieli należycie to, com w tych krótkich słowach chciał wypowiedzieć i gorąco tym

się przejęli, co aby się stało, zanosząc z pokorą przed tron Najwyższego modły, a wzywając łaski „zstępującego na nas Ducha Świętego”, wszystkim Braciom Kapłanom i umiłowanym w Chrystusie diecezji naszej Wiernym z serca udzielam pasterskiego błogosławieństwa.

*Dan w Wilnie 22 maja 1924 roku*

List niniejszy zechcą Wielebni Księża Proboszczowie odczytać z ambon w uroczystość Zesłania Ducha Świętego albo w następną niedzielę.

+Jerzy, biskup

Błogosławiony Jerzy Matulewicz, Pisma wybrane, Warszawa 1988, s. 184-187.